

Kot Łatek boi się myszy,
w mieszkaniu po meblach chodzi.
Przykuca, gdy hałas słyszy,
w obawie, że mysz nadchodzi.

Przeważnie leży na szafie,
zadając sobie pytanie:
„Co będzie, jak mysz mnie złapie?
Co wtedy ze mną się stanie?”



Czy łamać mi będzie kości?
Czy raczej w plastry pokroi?
A może połknie w całości?" –
tego szczególnie się boi.



Boi się Łatek bez przerwy,
schudł, waży tyle co wata.
Nadwyreżone ma nerwy,
już nawet figli nie płata.